

Posłuchaj

()

„Jak wierzyła Maryja”

I. „Niech mi się stanie według słowa Twego!” odpowiedziała Aniołowi zwiastującemu Jej rzeczy, tak niepodobne do prawdy! Ujrzała od razu, że Bóg Jej omylić nie może i przyjęła rozkaz Jego, choć był dla Niej niezrozumiały. A był niezrozumiały, bo zapytała: „a jakże się to stanie?” Lecz Anioł Jej tego nie wytłumaczył, tylko ukazał wielkość tajemnicy, mówiąc o mocy Najwyższego, która zakryć chce, zasłonić, *zaćmić* swoje dzieła przed ułomnym wzrokiem naszym, i Maryja od razu się zgodziła na wszystko. Pisarze święci mówią, że w tym „*Fiat mihi*” Maryi, w tym pokornym, cichym: „niech mi się stanie”, jest jakby nowe stworzenie, drugie „*Fiat lux*„, „stań się światło”, bo od chwili tego zezwolenia rozpoczęło się Odkupienie, królestwo łaski, światła Bożego w duszach, – stworzenie nadprzyrodzone nowego człowieka, Krwią Zbawiciela obmytego,

zaopatrzonego w wszelką pomoc do zbawienia. Wiara Maryi zjednała nam to wszystko. Rolą, na której taka wielka wiara mogła zakwitnąć, była czystość serca, było życie wewnętrzne, rozwinięte, był stosunek z Bogiem utrzymany przez modlitwę. W zepsute serce trudno wlać wiarę, trudno orać na skale. Wszelkiej niewiary korzeń leży w błocie namiętności, jak wszelkiego odstępstwa od wiary początkiem jest jakaś chuć nieprawa. Maryja chciała tylko Boga i Jego chwały, Jego miłości; wierzyła przeto, że cokolwiek by Pan zesłał na Nią, będzie miało związek z tą chwałą i będzie wynikiem tej miłości. Stąd ten spokój w przyjęciu zmian tak niesłychanych. „Życie z wiary", o którym mówi święty Paweł, było w Maryi w najwyższym stopniu i temu zawdzięczamy wymówione przez nią „*Fiat*„, które nam dało życie duszy.

Czytamy w Ewangelii, że Pan Jezus raz tylko jeden powiedział Piotrowi, że się za niego modlił, a modlił się o to, aby *wiara* Piotra *nie ustała*. Wiara Piotra dała mu klucze Kościoła i trzyma je dotąd w rękach jego następców, mimo burz tylu, wśród przewrotów wszelkiego rodzaju!... Lecz Maryja najpierwsza uwierzyła, – przed Apostołami, przed Męczennikami, co krew przelali za wiarę, przed Wyznawcami, którzy wytrwali w wierze do końca. Słusznie Kościół nazywa Ją „stolicą mądrości" – taka prosta, pokorna wiara z mądrości, z świętości tylko płynąć mogła.

II. Jakąż małą rolę gra dzisiaj w świecie wiara? Zimnymi usty mówimy „Credo", a sercu pozwalamy spać wśród tego. Takie też i czyny nasze; nie ma w nich świadectwa wiary. Nie łudźmy się; prócz wody Chrztu świętego, co płynie po czole nie myślącego dziecka, nic nam nie idzie na pożytek, co bez wiary z wiary świętej bierzemy. Istnieją stowarzyszenia, mające na celu rozkrzewienie wiary między dzikimi, – ach, załóżmy cichą ligę rozniecenia wiary między oświeconymi. Tą propagandą bez rozgłosu niech będą czyny tych szczęśliwych co wierzą, – niech te uczynki noszą stempel swego pochodzenia, niech w

nich blichtru pozłacanego nie będzie, lecz czysty metal szczerej prawdy. Wierzysz, więc kochaj, – wierzysz, więc ufaj, wierzysz, więc przebaczaj, więc sądź łagodnie, więc się usuwaj drugim z lepszego miejsca, – więc się nie ubiegaj o nic ziemskiego, bardzo gwałtownie. Czerp z wiary szczęście, – a drudzy pójdą za tobą. Dobrze jest rozmyślać niekiedy „Credo", biorąc słowo po słowie i z szeregu takich rozmyślań utworzyć sobie jakby odnowienie w wierze. W symbolu apostolskim znajdziemy wszystko, co Pan Bóg uczynił dla nas, – a jeżeli się przy tym szczerze pomodlimy o wiarę – wzmocni się ona niezawodnie w nas i świecić będzie jak płomyk zapalony w latarni morskiej, a oprócz nas oświeci niejedno serce wśród bałwanów zbłąkane.

***Westchnienie*.** O Maryjo, pochodnio wiary, przez Ciebie mamy Jezusa, przez Ciebie niech Go znamy i wyznawamy. Wlej w serce moje żywą wiarę, dopomóż w oświeceniu się w religii, nie dopuść obojętności na to, czego nas Syn Twój najmilszy, życiem Swoim naucza i co nam w Kościele Swoim zostawił. O Maryjo, módl się za nami, jak Jezus modlił się za Piotrem, ażeby wiara nasza nie ustała.

Praktyka: Zmówię „Credo" (z Mszy świętej), zastanawiając się na chwilę przy każdym artykule.

_____

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 11-16.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related